

Banaszkiewicz, Jacek

Rüdiger von Bechelaren, którego nie chciała Wanda : przyczynek do kontaktu niemieckiej Heldenpik z polskimi dziejami bajecznymi

Przegląd Historyczny 75/2, 239-247

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Rüdiger von Bechelaren, którego nie chciała Wanda Przyczynek do kontaktu niemieckiej *Heldenepik* z polskimi dziejami bajecznymi

Wychwytując różnice między dworskim romansem, utworami cyklu arturiańskiego a średniowiecznym eposem kręgu *chanson de geste*, H. R. Jauss dla określenia tej odmienności przywołuje słowa J. Grimma: *Das Märchen ist poetischer, die Sage historischer*¹. Obydwa gatunki — stwierdza w dalszym ciągu tej myśli autor „Deutsche Sagen” — stoją sobie blisko, gdy idzie o ich istotę i literackie spełnienie; podanie jest może nie tak barwne, ma też to specyficznego do siebie, że zakotwicza się zwykle na czymś znanym, wiąże się z jakimś miejscem, z jakimś z historii zaczerpniętym imieniem.

Bardzo często tendencja sagi do umieszczania swoich treści w kontekście dziejowym wyczerpuje się właśnie na wyposażeniu bohatera w imię potwierdzone przez przeszłe wydarzenia i osadzeniu akcji w ramach pewnej czaso-przestrzeni prowadzącej ku rzeczywistości i historii². Choć te związki łączące podanie ze światem pozafabularnym wydają się prostej natury, powierzchowne i nieistotne, dawniej uważano je za wystarczającą gwarancję prawdziwości (czytaj historyczności) opowiadania. Imię nie tylko wyróżniało bohatera spośród innych postaci przewijających się w opowieści. Gdy funkcjonowało już w epickiej tradycji, określało sylwetkę swojego właściciela, było nośnikiem specyficznej moralno-historycznej spuścizny czynów stojących za postacią³. Można je uważać za najkrótszą rekapitulację wszystkich przygód i dokonań, w jakie uwikłana była kryjąca się pod nim osoba. Dlatego też chętnie przenoszono imiona znanych herosów do historii lokalnych, pozbawionych jeszcze rozgłosu, aby na mocy tego mechanicznego zabiegu stworzyć historyczne przesłanie podania i skorzystać z wielorakiego kredytu, który one otwierały⁴.

¹ H. R. Jauss, *Epos und Roman — eine vergleichende Betrachtung an Texten des XII Jahrhunderts*, [w:] *Alterität und Modernität der mittelalterlichen Literatur, Gesammelte Aufsätze 1956—1976*, München 1977, s. 312. Cytat z przedm. J. Grimma do *Deutsche Sagen 1816* [w:] *Kleinere Schriften* t. VIII, 1890, s. 10.

² Zob. H. R. Jauss, op. cit., s. 320 n. i uwagi G. Labudy (*Polska w Chanson de Roland*, [w:] *Źródła sagi i legendy do najdawniejszych dziejów Polski*, Warszawa 1960, s. 232) o legendotwórczej sile imienia.

³ O tym problemie zob. P. Jentzsch, „Der guote Ruedeger”. *Beobachtungen zur epischen Funktion des personalen Epitheton ornans im „Nibelungenlied” und in der mittelalterlichen Dietrichsepik*, [w:] „*Getempert und Gemischet*” für Wolfgang Mohr zum 65. Geburtstag von seiner Tübinger Schülern, Göppingen 1972, s. 167—217.

⁴ Por. np. na polskim gruncie historię wyjaśniającą nazwę Poznania; wykorzystuje się tu postać bohatera wielu podań Kazimierza Mnicha (Odnowiciela). *Kronika polska*, MPH t. III, s. 622.

Wychodząc z wyżej naszkicowanych przesłanek, skłaniamy się bardziej do poglądu Tadeusza Wojciechowskiego — Imię to (Rytogara) podał dopiero Długosz. Z jakiego źródła? tego nie wiemy; ale ani myśleć o tym, aby to była samowolna interpretacja Długosza⁵ — niż opinii A. Semkowicza, według której w wersji podania o Wandzie pióra Długosza imię księcia niemieckiego jest prawdopodobnie zmyślane⁶. Wł. Nehring przyjmuje przynależność Rudigera do *Heldenepik*. Wypowiada się zarazem za wpływem tejsze na polskie podanie, a tym samym za swoistą autentycznością postaci, której w takim wypadku nie mógł wymyślić Długosz⁷. Zakładał on, podobnie jak St. Zakrzewski i piszący trzydzieści lat później, że związki niemieckiej epiki z naszymi opowiadaniem średniowiecznymi są wystarczająco widocznie poświadczone na przykładzie sagi o Walterze, Wisławie i Helgundzie⁸. Inne zarte przez czas dowody takich połączeń to „Wilkinasaga” i właśnie Rudiger z historii o Wandzie⁹. Z kolei autor rozprawy o źródłach podań tyniecko-wiślickich starał się bliżej przedstawić drogi, na których dochodziło do wzajemnej wymiany fabuł i dokładniej oświetlił same wydziały spajające obydwie tradycje. Powstały pod jego piórem obraz tłumaczący wzrastanie fabularnych wątków skupionych wokół Wisława, którego odnajdywał też w niektórych eposach niemieckich, nie wytrzymał krytyki przeprowadzonej przez G. Labudę¹⁰. Wraz z odejściem koncepcji St. Zakrzewskiego załamały się także, będące jej ważną częścią składową, tezy o oddziaływaniu *Heldenepik* na polski materiał fabularny. Rzecz dokładniej ujmując, upadło tylko dotychczasowe widzenie tego zagadnienia. Pozostał przecież sam problem wzajemnych przecieży czy chociażby inspirowania się jednego kręgu kulturowego przez drugi. Dane nagromadzone przez Wł. Nehringa, St. Zakrzewskiego i G. Labudę przekonują, że jest on zasadny i wart podjęcia. Straciły dziś również na wartości, wypowiedane w nacjonalistycznym samozadowoleniu lub z przekonaniem o wyłącznym istnieniu kulturalnych źródeł Słowiańszczyzny w cesarstwie, poglądy o mechanicznym imporcie fabularnych dóbr z Niemiec¹¹. Wspólnota indoeuropejskiego dziedzictwa w tym zakresie, intensywne przenikanie wątków wędrownych, siła lokalnej twórczości — to przesłanki, które wykluczają ogólnikowe stwierdzenia: przyszło z kupcami, z dworem Rychezy¹² czy przynieśli osadnicy bądź mnisi. Na terenie

⁵ T. Wojciechowski, *O Kazimierzu Mnichu*, RAU whf t. V, Kraków 1885, s. 21, przyp. 2.

⁶ A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór Dziejów Polskich Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887, s. 70.

⁷ Wł. Nehring, *Powieść kronikarza polskiego o Walterze i Helgundzie*, „Ate-neum” t. III, 1883, s. 361.

⁸ Tamże, *passim*. St. Zakrzewski, *Źródła podań tyniecko-wiślickich*, KH r. XXVIII, 1914, s. 458 nn. widzi je *via* Wisław, Walter i Helgunda ze źródeł bur-gundzko-włoskich.

⁹ Wł. Nehring, *op. cit.*, s. 358 nn.

¹⁰ G. Labuda, *Powieść o Walgierzu Wdałym z Tyńca i o Wisławie z Wiślicy*, [w:] *Źródła, sagi i legendy do najdawniejszych dziejów Polski*, Warszawa 1960, s. 245—298.

¹¹ Zob. G. Labuda, *Powieść o Walgierzu Wdałym*, s. 277 nn.; A. Haug, *Zur Entstehung und Entwicklung der Walthersage*, Diss. Freiburg i Br. 1965, s. 47—73 (*Die slawische Walthersage*) tu jednak właściwa niemieckim badaniom fascynacja ruskimi bylinami, przy pomocy których wyjaśnia się wszystkie „słowiańskie” tradycje.

¹² Nb. Rycheza już od lat przywozi wszystko, co dla wczesnego polskiego średniowiecza wydaje się historykom „twarem z importu” (a więc roczniki, podanie o Popielu, podanie o Walterze i Helgundzie itd.).

wymiany fabularnych tradycji trzeba więc zacząć badania od nowa i od początku, bez ustawiających poszukiwania pewników, za to z większą dbałością o analizę materii fabularnych przekazów.

Obok olbrzymiego kompleksu podaniowego, którego bohaterami są Helgunda, Walter i Wisław, o związkach *Heldenepik* z polskimi opowiadaniem miał przekonywać — zdaniem starszej literatury — Długoszowy Rudiger. Był to fakt oczywisty wobec — powtórzmy raz jeszcze — głębokiego przekonania o istnieniu takich powiązań. Toteż brzmienie imienia bohatera zastępowało wszelkie wywody¹³.

Jakie jednak argumenty zebrać można za przypuszczeniem o nieprzyпадkowości wejścia Rudigera w bajeczny epizod polskich dziejów? Pierwszy krok na drodze takich poszukiwań prowadzi do analizy rozwoju podania o Wandzie w następujących po sobie, znanych nam przekazach. W najstarszym zapisie historii, w „Kronice” Kadłubka, krótka opowieść układa się wokół czterech sytuacji¹⁴: 1. Po Grakchu tron zajmuje piękna Wanda, potrafiąca własnym urokiem zjednać sobie najzagorzalszych wrogów. 2. Pewien tyran lemański, słysząc, że Polską rządzi kobieta, chce wykorzystać to osłabienie i napada na kraj. 3. Wojska niemieckie zobaczywszy Wandę uchylają się od walki. 4. Władca niemiecki składa swoje *devotio* i pozbawia się życia. W kolejnej chronologicznie postaci podanie pojawia się z istotnie zmienioną, w stosunku do wincentyńskiego pierwowzoru, strukturą narracji. „Kronika Wielkopolska” organizuje je następująco¹⁵. 1. Wieść o niesłychanej piękności królowej Wandy dociera do pewnego księcia lemańskiego. 2. Usiłuje on na próżno zdobyć Wandę prośbami i pieniędzmi. 3. W drugiej próbie decyduje się siłą zdobyć rękę opierającej się królowej. 4. Gdy wojska stoją na przeciwko siebie, odrażony książę składa *devotio*, co pociąga za sobą śmierć jego i Wandy. Długosz przejmuje podanie w wersji, jaką nadano mu w „Kronice Wielkopolskiej”¹⁶. Rozbudowuje on znacznie i wzbogaca warstwę dziania się akcji, jednak wiernie zachowuje nadany tam opowiadaniu nowy szkielet dramatycznego rozwoju fabuły. W punkcie wyjścia jest również: 1. Piękna Wanda i starający się o nią Rudiger. 2. Ów wysyła do polskiej królowej posłów z oświadczeniami, których odrzucenie grozi wojną. 3. Nie przestraszywszy tym wybranki, najeżdża Polskę, lecz przed starciem raz jeszcze próbuje zmienić obietnicami decyzję Wandy. 4. Wojska Rudigera, zobaczywszy Wandę, odmawiają walki. 5. Ich dowódca składa *devotio* i odbiera sobie życie, Wanda za zwycięstwo składa z siebie ofiarę bogom.

Najdonioślejszy dla wewnętrznych przekształceń podania był zrealizowany w „Kronice Wielkopolskiej” pomysł zbliżenia historii do schematu fabuły „starania się o narzeczoną” (*Brautwerbungssage*)¹⁷. Stąd wynika zamiana lemańskiego tyrana z „Kroniki” Kadłubka, spodziewającego się łatwego łupu w Polsce rządzonej przez kobietę, w zalotnika podbitego wdziękami Wandy. W planie starań o rękę dobrze mieści się jej piękność i ważny epizod odmowy walki niemieckich zastępów oczarowanych urodą królowej. Motyw porażającej piękności występuje często w powieściach

¹³ Tak u Wł. Nehringa i St. Zakrzewskiego.

¹⁴ MPH t. II, s. 169 n.

¹⁵ MPH s. n. t. VIII, s. 8 n.

¹⁶ *Joannis Dlugossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae, Varsaviae* 1964, s. 130—132.

¹⁷ Zob. F. Geissler, *Brautwerbung in der Weltliteratur*, Halle/Saale 1955; E. Loerzer, *Eheschliessung und Werbung in der „Kudrun“*, München 1971.

przedstawiających zdobywanie niedostępnych czy dumnych niewiast¹⁸. W ślad za podporządkowaniem fabuły temu rodzajowi sagi zjawiają się partie wykładu, donoszące o poselstwach, pertraktacjach i odmowach wiążących się z zabiegami bohatera o wybrankę¹⁹. W „Kronice Wielkopolskiej” widać stopniowanie akcji zmierzającej do osiągnięcia ręki Wandy: najpierw dary i prośby, potem ultimatum wojny²⁰. Podobnie rzecz przebiega w relacji Długosza, choć zachowano w tej mierze mniejszą konsekwencję i każda z dwu ofert Rudigera przypieczętowana jest szantażem siły.

Co najmniej więc od momentu powstania „Kroniki Wielkopolskiej”, bezimienny władca lemański, u Długosza nazwany Rudigerem, stał się księciem usiłującym w rozmaity sposób zdobyć względy i rękę pięknej Wandy. Ta charakterystyka jest jedną z tych, które narzucały się, kiedy w średniowiecznej *Heldenepik* padało imię Rudigera von Bechelaren²¹. Był on uważany za wzorowego rycerza, obdarzonego wszystkimi dworskimi cnotami, począwszy od ogłady, taktu, przez wyjątkową gościnność i szczerobliwość, do wierności i odwagi. W „Pieśni Nibelungów” i w utworach epickiego cyklu osnutego wokół postaci Dytryka z Bern towarzyszą mu określniki *guot*, *getriuwe* i *milte*, pozostające w związku, jak wykazano, z rolą powierzaną Rudigerowi w opowiadanych wydarzeniach²². Z wymienionych zalet bierze się często spełniana przez niego funkcja wysłannika, mediatora, słowem osoby pośredniczącej między dwoma stronami. W tym repertuarze zadań najdonioślejsze misje pełni on w „Pieśni Nibelungów”²³ i „Thidrekssadze”²⁴ jako zaufany poseł Attyli, starający się dla swojego pana o rękę Krymhildy i Erki. Rudiger jest przeto, jeśli tak można powiedzieć, specjalistą w załatwianiu delikatnych sercowo i politycznie spraw, polegających na pozyskaniu ręki pięknej królowej czy księżniczki. Jego starania o skłonienie wdowy po Zygfrydzie do małżeństwa z Attylą, mimo całego kunsztu perswazji i uroku Rudigera, wydawały się beznadziejne. Utalentowany poseł osiągnął wreszcie swój cel, ale musiał przysiąc Krymhildzie wierność we wszystkim, co mogłoby się wydarzyć w przyszłości na dworze Hunów²⁵. Drugie, identyczne zadanie opowiedziane w „Thidrekssadze” każe dla Attyli zabiegać naszemu bohaterowi o Erkę, córkę króla Wioletów Osericha²⁶. Jest to również

¹⁸ F. Geissler, op. cit., s. 68; K. Kumaniecki, *Podanie o Wandzie w świetle źródeł starożytnych*, „Pamiętnik Literacki” t. XXII/XXIII 1926, s. 48.

¹⁹ E. Loerzer, op. cit., s. 43 n., 79, 87 n., 98 nn.

²⁰ Po pierwszej odmowie, druga próba z pomocą wojska należy do kanonu starań i nie musi prowadzić do tragedii; np. Herwig wywalcza Kudrun (643 nn.), odmawiającymi ręki są jednak z reguły rodzice. Wanda jako królowa łączy rolę pięknej panny i osoby, od której zależy pozwolenie na małżeństwo. Stąd konflikt: zmiana zdania byłaby kapitulacją władczyni i kobiety.

²¹ J. Splett, *Rüdiger von Bechelaren. Studien zum zweiten Teil des Nibelungenliedes*, Heidelberg 1968; R. von Premerstein, *DiETRICHs Flucht und die Rabenschlacht. Eine Untersuchung über die äussere und innere Entwicklung der Sagenstoffe*, Giessen 1957, s. 185 n.

²² P. Jentsch, op. cit., s. 182.

²³ K. H. Ihlenburg, *Das Nibelungenlied. Problem und Gehalt*, Berlin 1969, s. 114 nn.

²⁴ D. von Kralik, *Die Überlieferung und Entstehung der Thidrekssaga*, Halle/Saale 1931, s. 69 n.; R. C. Boer, *Die Sagen von Ermanarich und Dietrich von Bern*, Halle/Salle 1910, s. 291 nn.

²⁵ *Das Nibelungenlied*, przygoda 20 i zw. 1285 edycji w przekładzie F. Genz-mera, Stuttgart 1980.

²⁶ *Die Geschichte Thidreks von Bern (Thidrekssage)*, tłum. F. Erichsen, Darmstadt 1967, s. 108 nn.

prawie beznadziejne przedsięwzięcie, ponieważ obie strony prowadziły ze sobą wojny i Oserich nastawiony jest nieprzychylnie do władcy Hunów. W jednej wersji „Thidrekssagi”, gdy pierwsze poselstwo wraca z niczym, Attyla wysłał swojego najlepszego negocjatora margrabiego Rodingeira z Bakalar²⁷. Jeśli teraz Oserich nie da córki, będzie wojna. Rzeźwiście, wkrótce dochodzi do działań wojennych, gdyż także Rodingeiriowi nie udaje się wywiązać z misji. Historia starań o rękę Erki ma swój ciąg dalszy i wreszcie dzięki podstępowi margrabia z Bakalar sprowadza Attyli Erkę, a przy okazji w jej siostrze Bercie zdobywa sobie żonę. Streszczona sytuacja stoi najbliżej tej, która wypełnia opowiadanie „Kroniki Wielkopolskiej” i Długosza o Wandzie. Zachodzi też daleko idąca zbieżność między oboma w funkcjonalnym wykorzystaniu postaci Rudigera, który jako poseł negocjujący o rękę pięknej księżniczki wykonuje swoje popisowe zadanie fabularne.

Okoliczność ułatwiająca przeniesienie Rudigera do opowiadania o Wandzie można by również upatrywać w jego dobrej wojskowej reputacji. Stoi on często na czele wojennych wypraw, chociaż powinien je w zasadzie prowadzić pierwszoplanowy bohater podania²⁸. Tak dzieje się, na przykład, w wyprawie przeciw Ermanarichowi, której dowódcą jest Rudiger, a nie Dytryk z Bern. Podobnie w eposie „Biterolf”. Obok tytułowego bohatera widzimy go w roli dowódcy. W wojennych pochodach zapuszczał się margrabia z Bechelaren nierzadko na tereny zamieszkałe przez Słowian i Prusów. Walcząc przeciw tym ostatnim, dostaje się nawet do niewoli. Wszystko kończy się jednak pomyślnie, ponieważ współtowarzysz Biterolf uwalnia się i z kolei sam bierze do niewoli Bodeslaua, króla przeciwników. Rudiger walczył również przeciw Polsce i to z powodzeniem. Pokonał on buntującego się lennika Attyli, niejakiego Hermana von Polan²⁹. Z eposu „Dietrich und Wenezlan” wiemy, że marszałek Rudiger przeprowił się z wojskiem przez Solawę i wkroczył *zu den Vinden an ir lant*³⁰. Wrogiem jest tym razem polski król Wenezlan. Także zbrojne czyny Rudigera, znane z „Thidrekssagi”, zasługują na uwagę w „polskim kontekście”. Przyczynił się on walcnie do upadku króla Wioletów, Osericha, i brał udział w obłężeniu Brenny (Brandenburga), w którym zginął ów władca, zagorzały antagonistą Attyli³¹. Oserich dziedziczy

²⁷ Tamże, s. 109 n.; zob. też A. Raszmann, *Die deutsche Heldensage und ihre Heimat* t. II, Hannover 1858, s. 191 nn.

²⁸ Zob. H. Lämmerhirt, *Rüdiger von Bechclaren*, „Zeitschrift für deutsche Altertum und deutsche Literatur” t. XLI, 1897, s. 1; G. T. Gillespie, *A Catalogue of Persons Named in German Heroic Literature (700—1600)*, Oxford 1973, s. 110 n.

²⁹ Zob. G. T. Gillespie, op. cit. pod hasłami: Ruedeger, Biterlof, Priuzen, Bodislaus, Polan, Herman. K. Potkański, *Kraków przed Piastami*, [w:] *Lechici, Polanie. Polska. Wybór pism*, wyd. G. Labuda, Warszawa 1965, s. 207, przyp. 56 przyjmuje, że „podanie o Rydygierze związane jest z Prusami”, co poświadcza epos Biterlof i Ditlieb oraz Hajek w Kronice czeskiej. W B. i D. wspomina się tylko o walkach, natomiast Hajek, *Kronika czeska*, Praha 1541, list. XIII, korzystając z tekstu Długosza, (*Alemannorum princeps Rithogarus — Regno Polonorum vicinus*) ustala *jenz byl Pan krayiny Niemiecke tu kdez su nyny Prussacy*.

³⁰ *Deutsches Heldenbuch* t. V, wyd. J. Zupitza, Berlin 1870, s. 269, v. 185.

³¹ *Die Geschichte Thidreks von Bern*, s. 325. Oserich (w Thidrekssadze Osanc-trix) jest postacią zagadkową, zob. R. C. Boer, op. cit. s. 290; W. J. Paff, *The Geographical and Ethnic Names in the Thidriks Saga. A Study in German Heroic Legend*, 'S-Gravenhage 1959, s. 219; H. Schneider, *Germanische Heldensage* t. I, Berlin 1962, s. 232—238.

po ojcu Hertnicie olbrzymie królestwo, stworzone wcześniej drogą podbojów przez Wilcinusa³². Objęło ono całą zachodnio-wschodnią Słowiańszczyznę. Na pierwszym miejscu wyliczyć trzeba Villcinaland/Wilzenlant, jądro domeny biorącej imię od zdobywcy kraju i jego pierwszego króla. Wielci reprezentują tu cały żywioł słowiański między Łabą a Odrą. Wilcinus rozszerzył też swoją władzę na *Ruzcia land ok Pulaerna land*³³. Gdy jego pogromca Hertnit dzieli całość między trzech synów, podział ten wygląda następująco: najstarszy Oserich dostaje królestwo Wieleckie, Waldemar wschodnią część imperium — Polskę oraz Ruś, a Ilias, zrodzony z nieprawego łoża, Grecję³⁴. Geografii świata tworzonych przez średniowieczną epikę nie należy poprawiać ani wtlaczać jej na siłę w rzeczywiste pojęcia. Jest ona w naszym przypadku tym bardziej oryginalna, że wielka terytorialnie Słowiańszczyzna dla obserwatora zza Łaby czy zza Bałtyku była ziemią nieznaną. Epicka inwencja znajdowała godnego partnera w zwykłej niewiedzy, prowadząc w sumie do takich przesunięć, jak zamienianie Czechów na Polaków, Polaków na Rusinów. Były to zresztą — z punktu widzenia fabularnego — sprawy długorzędne; należało powołać do życia przeciwnika, w starciu z którym kwiat rycerstwa Attyli mogłyby pokazać, co potrafi. Dla tego celu wspomniany Wenezlan nadawał się równie dobrze, gdy pochodził *von Beheim* czy *von Polan*, a jego poddani mogli występować raz jako Polacy, raz jako Rusini³⁵. Najważniejsze, że postać Rudigera wiązała się w widoczny sposób ze słowiańskim wątkiem epickim, przyjmującym niekiedy z nazwy polski kształt. Przypuszczenie, rzecz formułując ogólniej, że niemiecka (sasko-skandynawska) *Heldenepik* miała jakiś styk z „wielecko-polskim” nurtem podaniowym³⁶ czy dzięki sąsiedzkim kontaktom sama wplotła do swoich sag słowiańską nić i rozbudowała ją, znajduje kilka przesłanek. Wielokrotnie cytowane wyliczenie lubianych tematów epickich, które podaje *M a r n e r*, zawiera przecież pozycje *war komen si der Wilzen diet* i *der Riuzen sturm*³⁷. Możliwość wspomnianych wyżej związków i przecięć otwiera również wzmian-

³² *Die Geschichte Thidreks von Bern* (Der Wilzensaga — Saga o Wioletach), s. 94 nn. Wilcinus, Villcinaland — Wilzenland, zob. *W. J. Paff*, op. cit., s. 216 nn., 219 n.; *G. T. Gillespie*, op. cit., s. 144; *H. Schneider*, op. cit., loc. cit.

³³ *Thidriks saga af Bern*, ed. H. Bertelsen, t. I, Copenhagen 1905, s. 44, c. 4, 6.

³⁴ W Sadze o Wioletach, co podnoszono od dawna w literaturze, odnajdują się pewne ruskie realia (Nowogród, Smoleńsk, Waldemar = Vladimir?, Ilias = Ilja Muromiec?), jednak metoda dopasowywania postaci podania do osób historycznych, a opisanych zdarzeń do faktów sprawia, że takie wyniki są bardzo niepewne. Zob. *R. Trautman*, *Die Dietleibsage und die Bylinendichtung*, „Beiträge zur Geschichte des deutschen Sprache und Literatur” t. LXVI, 1942, s. 146—152.

³⁵ Zob. Komentarz edytorski *J. Zupitzy*, *Deutsches Heldenbuch*, s. LIV.

³⁶ *Wl. Nehring*, op. cit., s. 360 pisze „w każdym razie uwagi godną jest rzeczą, że pomiędzy śpiewakami saksońskimi a Polską były jakies związki” (także, s. 362).

³⁷ *Singe ich den liuten miniu liet, / so wil der erste daz, / wie Dietrich von Berne schiet: / der andere, wa künnik Ruether saz, / der dritte wil der Riuzen sturm / [so wil] der vierde Eggehartes not / Der fünfte, wen Kriemhilt verriet; / dem sehten taete baz / war komen si der Wilzen diet*, *Minnesinger* t. II, ed. *Fr. von der Hagen*, Leipzig 1838, s. 251; *K. Mühlhoff*, *Zeugnisse und Excursus zur deutschen Heldensage*, [w:] *W. Grimm*, *Die deutsche Heldensage*, wyd. IV, Darmstadt 1957, s. 629; *O. L. Jiriczek*, *Deutsche Heldensagen*, Stassburg 1898, s. 172—182 (rozd. 3: „Dietrichs Teilnahme an Kämpfen gegen slawische Völker des Ostens in der niederdeutschen Sag!”).

ka Saxo Gramatyka, mówiąca o wielkich czynach herosa Starkarda³⁸. Miał on w Polsce pokonać pewnego wojownika o imieniu Wasce, którego Niemcy nazywają Wilzce. Czy jest to znany z „Thidrekssagi” Wilcinus? Może bohater fabularnie mu pokrewny? Śmiało można wnosić o występującym pokrewieństwie między tym imieniem a *nomen gentis* Wilzi/Wilti — Wieleci. Wasce, który według Saxa oddawać ma niemieckiego Wilze, znany jest skandynawskim sagom jako olbrzym³⁹. Ta okoliczność, jeśli nie jest przypadkowa, sugeruje, że tłumaczenie niemieckojęzycznej wersji imienia było nastawione na zachowanie tego samego znaczenia, które tkwiło w nazwie plemienia Wioletów. Nawet Brückner, niechętny wszystkim starożytnościom słowiańskim, przystaje na Vilci od *vel*, to jest wielcy, olbrzymi⁴⁰. Najdziwniejsze przemieszanie się słowiańskich postaci i wątków w germańsko-nordyckich sagach nie daje pewnych punktów zaczepień, przez co zbyt wiele miejsca oddaje domysłowi bądź fantazji. Jak tu jednak nie wspomnieć jeszcze, że Oserich mający dobrze poświadczony miejsce w trzynastowiecznej *Heldeneplik* kojarzy się na podstawie etymologii jego imienia z Popielem. Imię to jest niejasne i chociaż wysunięto kilka tłumaczących je rozwiązań, żadne nie zadowala⁴¹. Oserich funkcjonował przecież i w polskiej tradycji średnio-wiecznej — *In latino ydiomate vocatus Cinerus, in Almanico Osszerich*⁴².

Wróćmy teraz do Rudigera przypominając, że jego specjalność wysłannika negocjującego o rękę pięknych księżniczek i często spełniane zadanie dowódcy wojskowego wyprawiającego się też na Polskę były elementami pozwalającymi na osadzenie tej postaci w realiach fabuły o Wandzie. Zgodność między charakterystyką naszego bohatera a podaniem o córce Grakcha w wersji, którą posługiwał się Długosz, pogłębia jeszcze jedną cecha Rudigerowej sylwetki. Śmierć tego wzorowego rycerza powoduje konflikt dwu nie do pogodzenia racji⁴³. W największej swojej roli, w „Pieśni Nibelungów”, Rudiger staje wobec nierozwiązywalnego dylematu. Z jednej strony jest lennikiem Attyli, na którego drodze znalazł schronienie, łączy go też specjalna przysięga wierności wobec Krymhildy. Z drugiej strony ma zobowiązania wobec Burgundów. Związki zapoczątkowane na dworze Guntera w Wormacji przeradzają się w więzy gościnności i przyjaźni zadzierzgnięte w czasie pobytu Burgundów w zamku Rudigera, w drodze orszaku do królestwa Attyli. Ponadto córka gospoda-

³⁸ O. L. Jiriczek, op. cit., s. 178. W. Nehring, op. cit., s. 359 n. Zbyt radykalnie wyklucza wszelki nałot słowiański. W. Eggers, *Die niederdeutsche Grundlage der Wilzensage in der Thidrekssaga*, „Jahrbuch des Vereins für niederdeutsche Sprachforschung” t. LXII, 1936, s. 97.

³⁹ Zob. O. L. Jiriczek, loc. cit.

⁴⁰ Zob. E. Rzetelska-Feleszko, *Wieleci*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich* t. VI, Wrocław 1980, s. 430 n.; H. Ludat, *Am Elbe und Oder um das Jahr 1000. Skizzen zur Politik des Ottonenreiches und der slawischen Mächte in Mitteleuropa*, Köln 1971, s. 95.

⁴¹ A. Heusler, *Heldennamen in mehrfacher Lautgestalt*, [w:] *Kleinere Schriften* t. II, ed. S. Sonderegger, Berlin 1969, s. 550; zob. też przyp. 31.

⁴² *J. Długosi Annales*, s. 146; *Pompilius, quem Poloni Popiel, Theutones Osse-rich vocant...*, *Miechowita, Chronica Polonorum*, s. XII, c. X. Helgunda według Thidrekssagi c. 85 jest córką Iliasa pana Grecji, jej stryj Osatrix — przypomina Walter — to król Wioletów i wielkiej części Rusi. Ciekawe też, że Długosz (*Annales*, s. 143) umieszcza w Zgorzelicy (Brennen — Brandenburg), gdzie zginął Popiel, Przemysła (= Lestka), Siemowita i Siemomyśla, ulepszając zapis swego źródła w ramach znalezionych tam danych; zob. *Kronika Wielkopolska*, MPH s. n. t. VIII, s. 11, 14.

⁴³ K. H. Ihlenburg, op. cit., s. 118 nn.

rza zostaje zaręczona z bratem Guntera Giselherem. Gdy więc dochodzi do starcia między obydwojma grupami, Rudiger zdaje sobie sprawę, że nie ma wyjścia. Attyla i Krymhilda nie chcą zwolnić go ze słowa, decyduje o małżeństwie Ditlindy i Giselhera już zapadły. „Czemu nie mogę umrzeć? Postawiony między dwojgiem, cokolwiek pocznę i czego zaniecham, tak czy owak postąpię źle i niegodnie”⁴⁴. Śmierć jest ucieczką od wewnętrznego rozdarcia niemożliwego do pogodzenia. Dając pierwszeństwo przysiędze lennika i osobistemu przyrzeczeniu złożonemu Krymhildzie, Rudiger — jak pisze A. T. H a t t o — opuszcza przyjaciół, żeby szukać śmierci⁴⁵. Znajduje ją szybko w pojedynku z Gernotem.

Bezimienny tyran lemański całkiem nieoczekiwanie wpada również w położenie, które mężnemu rycerzowi zostawia tylko wybór podjęty przez Rudigera z „Pieśni Nibelungów”. Jest stanowczo odrażony przez wybrankę. Próba zdobycia jej siłą kończy się dla niego ośmieszającą porażką. Jego własne wojsko, rozbrojone urokiem odważnej Wandy, odmawia walki z Polakami. Małżeństwo wykluczone, powrót do domu niemożliwy. W takich okolicznościach, jak pokazywał to K. K u m a n i e c k i, ów niefortunny zalotnik i dowódca postanawia rozstać się z życiem, co czyni nadając temu krokowi formę *devotio*⁴⁶. Za cenę ofiary swojego życia chce ukarać rycerzy, którzy go zawiedli — żeby wasze potomstwo cierpiało kobiece rządy! Wypowiedziawszy prośbę—ślubowanie, rzuca się na miecz. Sytuacja moralnego przymusu popychająca bohatera do samounicestwienia łączy wyraźnie oba epizody. Znany dramat Rudigera zbliżał tę postać do wydarzeń opowiedzianych przez Kadłubka i Kronikarza Wielkopolskiego. Mógł wraz z innymi fabularnymi charakterystykami określającymi sylwetkę margrabiego z Bechelaren przyczynić się do wprowadzenia tej osobistości z *Heldenepik* do podania o Wandzie.

Reasumując wywody, wiele przemawia za tym, że Niemiec, którego nie chciała Wanda, nie był pierwszym lepszym, na potrzeby polskiej sagi powołanym do życia bohaterem, lecz postacią znaną już od dawna i dobrze w świecie fabularnym. Przysposobienie Rudigera do nowego zadania nastąpiło raczej w wyniku uwzględnienia jego epickiej osobowości, tak współgrającej z realiami podania o Wandzie, niż dokonało się mechanicznie, przypadkowo. Jeśli tak jest, to trudno sobie wyobrazić całą tę operację bez znajomości u jej autora rycerskiej epiki kręgu niemieckojęzycznego. Czy myśleć tu trzeba o Długoszu, w „Rocznikach” którego po raz pierwszy w znanych nam dziś polskich przekazach pojawia się Rudiger? W jego dziele nie ma specjalnych śladów znajomości czy wykorzystania europejskich fabuł kręgu rycerskiego. Przejął może Rudigera z ukształtowanej już tradycji miejscowej, ale ta kwestia musi pozostać otwarta.

⁴⁴ Tak R. Stiller, *Krymhilda. Opowieść rycerska o Nibelungach wg średniowiecznego eposu*, Warszawa 1974, s. 372, oddaje dwuwiersz 2222 *Pieśni o Nibelungach* w ed. F. Genzmera.

⁴⁵ A. T. Hatto, *Traditions of Heroic and Epic Poetry — Medieval German*, [w:] *Traditions of Heroic and Epic Poetry t. I: The Traditions*, ed. A. T. Hatto, London 1980, s. 176.

⁴⁶ K. Kumaniecki, op. cit., s. 49 n.

Яцек Банашкевич

RÜDIGER VON BECHELAREN, KOTOREGO OTWIERGŁA WANDA. K WOPIOSU
O SWYZI NEMECKOJ HELDENEPIK S POLSKIMI BYLINNYMI SOBITYAMI

Предметом очерка является легендарный эпизод из „Хроники” В. Кадлубека (первая четверть XIII в., кн. I, гл. 7 — История о прекрасной королеве Ванде и происках „некоего леманского тирана” — (*quidam Lemanorum tyrannus*), посягнувшего на её королевство и персону, а также переработки хроники в средневековой польской историографии. В „Великопольской хронике” (около середины XIV в.) это повествование отредактировано по схеме „*Brautwerbungssage*”. В „Анналах” Яна Длугоша, (1455—1480 гг.), рыцарь, добивающийся руки краковской королевы выступает уже под именем Рудигера. Этот отвергнутый Вандой рыцарь перешёл в легенду, что и стараемся доказать, из немецкой *Heldenepik* (Rüdiger von Bechelaren). Это подтверждают художественные характеристики — функции, приписываемые Рудигеру в повествовательной традиции (посланец, ведущий брачные переговоры; военный полководец, отправляющийся в поход на славянские земли; самоубийство Рудигера как следствие невозможности примирить две правды), которые в свою очередь примыкают к реалиям, развиваемым польским повествованием. Рудигер долго, но безрезультатно добивается руки Ванды, а когда его армия, потрясённая красотой польской королевы, отказывается вступить в битву, кончает жизнь самоубийством. Известного героя из окружения Дитриха из Берн укрепила, видимо, в истории о Ванде устная традиция, проявившаяся позже в хронике Яна Длугоша.

Jacek Banaszkiwicz

RÜDIGER VON BECHELAREN ÉCONDUIT PAR WANDA.
CONTRIBUTION AUX CONTACTS DE LA HELDENEPIK ALLEMANDE
AVEC L'HISTOIRE FABULEUSE DE POLOGNE

L'esquisse analyse un épisode de l'histoire légendaire, tiré de la «Chronique» de Wincenty Kadłubek (premier quart du XIII^e siècle, l. I cap. 7) — l'histoire de la belle reine Wanda et des convoitises à l'égard de son royaume et de sa personne «d'un certain tyran lémanien» — *quidam Lemanorum tyrannus*, ainsi que la transformation de cette légende dans l'historiographie médiévale.

Dans la «Chronique de Grande-Pologne» (vers la moitié du XIV^{es}) ce récit est rédigé selon le schéma de «*Brautwerbungssage*». Dans les «Annales» de Jean Długosz (1455—1480) le prétendant de la reine de Cracovie porte déjà le nom de Rüdiger. Ce chevalier éconduit par Wanda est passé dans la légende par le truchement de la *Heldenepik* allemande. Les traits caractéristiques de la fable — fonctions attribuées à Rudiger d'accord avec la tradition épique: émissaire négociant le mariage de belles princesses, commandant militaire initiant de nombreuses incursions dans les territoires slaves, mort-suicide de Rudiger comme conséquence de l'impossibilité de concilier deux causes etc.), tous ces traits caractéristiques adhèrent avec précision au cadre des faits réels développés par le récit polonais. Rudiger aspire à la main de Wanda longtemps et sans résultat; lorsque son armée foudroyée par la beauté de la reine polonaise refuse de lutter, il se suicide.

Une tradition orale, reprise ensuite par la chronique de Jean Długosz, a probablement suscité dans l'histoire de Wanda un célèbre héros de l'entourage de Dietrich de Bern.